

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa Banku w G.

przeciwko W. R. i D. R.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28 lutego 2024 r.,

na skutek skarg kasacyjnych pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 23 lutego 2023 r., sygn. akt III APa 7/22,

1. odmawia przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania,

2. zasądza od pozwanego W. R. na rzecz powoda kwotę 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,

3. zasądza od pozwanego D. R. na rzecz powoda kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 lutego 2023 r., sygn. akt III APa 7/22, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelację powoda Banku w G. oraz pozwanych W. R. i D. R. od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 16 maja 2022 r., sygn. akt IV P 1/19, którym Sąd pierwszej instancji częściowo uwzględnił powództwo o zapłatę odszkodowania wniesione przeciwko pozwanym.

Bank w G. w dniu 30 listopada 2018 r. wniósł o zasądzenie od pozwanych D. R. i W. R. na rzecz powoda kwoty po 93 745.75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 października 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazywał, iż aktem poświadczenia dziedziczenia z 28 lipca 2015 r. ustalono, że spadek po zmarłej 2 lutego 2015 r. S. R. dziedziczą na podstawie ustawy jej synowie D. R. i W. R. po 1/2 części z dobrodziejstwem inwentarza. Na wniosek spadkobierców komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Łańcucie dokonał spisu inwentarza i postanowieniem z 7 grudnia 2015 r. ustalił, że wartość czystego spadku po S. R. wynosi 182.308.07 zł. Ponadto w dniu 8 czerwca 2016 r. powód wypłacił spadkobiercom z rachunku bankowego S. R. po 2.591,71 zł. Tym samym każdy ze spadkobierców nabył spadek o wartości 93.745,75 zł.

S. R. była zatrudniona u powoda od 1 stycznia 2002 r. do 30 stycznia 2015 r. na stanowisku kasjera w Punkcie Kasowym w H.. W następstwie śledztwa prowadzonego przez Komendę Rejonową Policji w Ł. oraz Prokuraturę Okręgową w R. ustalono, że od 2007 r. do 30 stycznia 2015 r. S. R. naruszając przepisy prawa przejęła środki finansowe w kwocie 1 392 715,00 zł na szkodę Banku w G. oraz klientów tego banku. Przejęte środki w kwocie 1.221.134,60 zł zostały zwrócone przez powoda od 26 lutego 2015 r. do 11 września 2018 r. Wyrządzona powodowi szkoda nie została dotąd naprawiona, a jej wartość według stanu na dzień 12 września 2018 r. wynosi 1.288.378,18 zł i stale rośnie, gdyż do banku zgłaszają się kolejne osoby z roszczeniami związanymi z Punktem Kasowym w H.. Pozwani nabyli po S. R. spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a zatem ponoszą

odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę do wartości otrzymanego spadku, tj. po 93.745,75 zł.

Pozwani D. R. i W. R. reprezentowani przez pełnomocnika wniesli o oddalenie powództwa w całości. Podnieśli, iż do wypłaty kwot z tytułu odszkodowania na rzecz klientów banku doszło już po śmierci S. R., a więc roszczenie powstało po jej śmierci i jako takie nie może wchodzić do masy spadkowej po zmarłej S. R.. Wskazywali, iż w sytuacji śmierci potencjalnej osoby podejrzanej i braku wydania przed jej śmiercią wyroku skazującego niedopuszczalnym jest orzeczenie naprawienia szkody wyrządzonej czynem przestępczym. Z ostrożności procesowej, przy uznaniu przez sąd istnienia podstawy faktycznej i prawnej dla żądania powoda, stwierdzili, że powództwo powinno być oddalone w oparciu o zasady współżycia społecznego, tj. art. 5 k.c.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu z 7 lutego 2022 r. pełnomocnik powoda wskazał, iż domaga się od każdego z pozwanych kwoty po 96.865,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności do dnia zapłaty oraz zasądzenie od każdego z pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 16 maja 2022 r., sygn. akt IV P 1/19, Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził od pozwanego W. R. na rzecz strony powodowej, tj. Banku w G. kwotę 96.865,34 zł z ustawowymi odsetkami od 14 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego D. R. na rzecz strony powodowej, tj. Banku w G. kwotę 23.558,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalił powództwo w stosunku do pozwanego D. R.; zasądził od pozwanego W. R. na rzecz strony powodowej, tj. Banku w G. kwotę 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 4.688,00 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych; zasądził od powoda, tj. Banku w G. na rzecz strony pozwanej D. R. kwotę 1.953,00 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyły apelacjami wszystkie strony postępowania, z uwagi jednak na wniesienie skarg kasacyjnych jedynie przez pozwanych, w dalszej części uzasadnienia relewantna będzie jedynie apelacja pozwanych; pozwani zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu błędy w ustaleniach

faktycznych oraz naruszenie art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 291 § 3 k.p.; art. 117 § 1 k.p.; art. 8 k.p.; art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 233 § 1 k.p.c., a pozwany D. R., ponadto, również naruszenie art. 227 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji oddalił je jako niezasadne.

W odniesieniu do apelacji wniesionych przez pozwanych wskazał on, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy poczynił swoje ustalenia w oparciu o *de facto* niekwestionowane dokumenty bankowe, oraz materiał dowodowy, co prawda pochodzący z akt sprawy śledztwa (przy braku sprzeciwu stron), w tym w szczególności opinii biegłego grafologa, a także zeznania świadków, ale odpowiedzialność zmarłej (i jej spadkobierców) - tak jak już wyżej zauważono koncentrowała się i koncentruje się na odpowiedzialności cywilnej z tytułu nieprawidłowego świadczenia przez S. R. pracy na rzecz powoda byłego pracodawcy i powstałej z tego tytułu szkody. Należy zatem o tyle uwzględnić zarzut apelacji, że zrewidować stanowisko Sądu Okręgowego, iż należało przyjąć jednoznacznie, że zmarła S. R. wyrządziła pracodawcy (powodowi) szkodę w jego majątku. wskutek nieprawidłowego wykonywania obowiązków pracowniczych ustaloną, co do wysokości, w stanie faktycznym sprawy. Zarzut zatem, że „z dopuszczonych w sprawie dowodów z dokumentów akt sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w R. pod sygn. akt: PO II DS. [...] wynika jedynie, iż zmarła S. R. dopuściła się podrobienia podpisów i/lub przeksięgowywania środków finansowych pomiędzy kontami, a brak ustaleń, że przywłaszczyła pieniądze w takich kwotach na szkodę powoda” jest oczywiście bezzasadny, gdyż odpowiedzialność cywilna zmarłej (i w rezultacie jej spadkobierców) wywodzi się z art. 122 Kodeksu pracy. Nadto, pośrednio apelujący przyznają rację wnioskowi opinii biegłego grafologa.

Sąd odwoławczy podkreślił, że chociaż przesłanki odpowiedzialności cywilnej mogą pod pewnymi względami pokrywać się, w zależności od okoliczności, z przesłankami odpowiedzialności karnej, to jednak roszczenie cywilne należy określać na podstawie zasad właściwych dla cywilnego prawa o czynach niedozwolonych. Poszkodowany ma prawo domagać się odszkodowania niezależnie od tego, czy względem pozwanego został wydany wyrok skazujący. Kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej jest, bowiem przedmiotem odrębnej

oceny prawnej, opartej na kryteriach i standardach dowodowych, które pod kilkoma istotnymi względami różnią się od tych, które mają zastosowanie do odpowiedzialności karnej.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy pomimo niefortunnie przyjętego niewłaściwego i nieakceptowanego przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nazewnictwa (np. „przywłaszczenie”) poczynił własne ustalenia w oparciu o zebrany materiał dowodowy, w tym opinie biegłych i zeznania świadków z akt sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie pod sygn. akt: PO II DS. [...] Rację ma Sąd Okręgowy, że niewątpliwie umorzenie śledztwa ma znaczenie w związku ze śmiercią S. R.. Nie może jednak samo przez się przesądzać kwestii odpowiedzialności cywilnej pozwanych za powstałą szkodę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1970 r., I PR 387/69, Legalis). Warto też podkreślić, że powyższe postępowanie toczyło się w sprawie (*in rem*), nie zaś *in personam*.

Nie mieli zatem także racji apelujący pozwani, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przyjął, iż „samo postawienie zarzutów zmarłej przesądzałoby o jej winie, gdy to dopiero Sąd karny mógłby taką winę potwierdzić lub zaprzeczyć”. Przede wszystkim nie można zaakceptować zarzutu apelacji D. i W. R.. że Sąd Okręgowy nie dokonał wszechstronnej analizy sprawy, a zwłaszcza, że nieprawidłowo przyjął, że S. R. jest odpowiedzialna za wyrządzenie szkody pracodawcy. Materiał dowodowy sprawy jest jednoznaczny i nie da się wywieść w oparciu o niego innych niż uczynił to Sąd pierwszej instancji logicznie uzasadnionych wniosków. Zarzuty poczynienia błędnych w tym zakresie ustaleń są w istocie niczym niepoparte. Sąd drugiej instancji zauważył, że zmarła była pracownikiem wyjątkowo na swoim stanowisku samodzielny i szczególnie obdarzonym przez powoda Bank w G. zaufaniem. S. R. była jedynym pracownikiem punktu w H., jedynym upoważnionym do przyjmowania wniosków kredytowych, opiniowania i podejmowania decyzji w zakresie zawierania umów kredytowych i umów rachunków. Apelujący podnoszą, że „dochodziło do sytuacji, że to inny pracownik obsługiwał poszkodowanych w punkcie kasowym w H.” i istotnie podczas na przykład urlopu czy nieobecności w pracy S. R. w okresie od 2007 r. do stycznia 2015 r. zastępował ją K. K.. Jednak zakres obowiązków K. K. nie

obejmował upoważnienia do udzielania w imieniu banku kredytów i pożyczek. Były to nadto krótkie okresy i nie da się wywieść z tego wniosku, że to właśnie K. K. nie wykonywał właściwie obowiązków pracowniczych doprowadzając do powstania po stronie powoda szkody. Żaden inny pracownik nie zastępował S. R.. Ponadto odnosząc się do zarzutu apelacji pozwanych przyczynienia się powoda do powstania szkody Sąd Apelacyjny ocenił, że żadna kontrola nie mogła doprowadzić do wykazania nieprawidłowości w pracy S. R., gdyż w systemie bankowym nie były odnotowywane wszystkie operacje. S. R. nie wprowadzała wszystkich wpłat do systemu bankowego. Przeprowadzane kontrole nie wykazywały braków, niedoborów, gdyż w systemie nie były kompletne dane. S. R., jako jedyny pracownik punktu w H. i jedyna osoba upoważniona w tym zakresie informowała klientów o środkach znajdujących się na ich koncie na podstawie odręcznie spisanych kartek, nie na wydrukach z systemu bankowego. Prowadziła, zatem odrębną od powoda „księgowość”. Dokonywano wypłat i wpłat w gotówce środków pieniężnych z rachunków klientów banku bez ich wiedzy i zgody, w sposób pozorny dokumentowano te czynności, były w imieniu klientów, bez ich wiedzy, zaciągane były pożyczki oraz zawierane umowy kredytowe na dane osobowe klientów banku, a także nie księgowano wpłat i wypłat gotówkowych klientów w systemie komputerowym banku oraz w dokumentacji bankowej. Przesłuchane w sprawie osoby pokrzywdzone jednoznacznie kwestionowały autentyczność dokumentów księgowo-finansowych wystawianych przez bank, na których widniały ich podpisy. Niektórzy klienci banku zaprzeczyli także, aby podpisywali umowy kredytowe, które rzekomo mieli zaciągać.

W tym kontekście całkowicie bezzasadny i nieuprawniony okazał się kolejny zarzut apelujących D. i W. R. - błędnej oceny zeznań świadka S. P.. Jego zeznania mające dotyczyć funkcjonowania banku w zakresie procedur bezpieczeństwa wobec zaistniałej sytuacji nie mogą mieć znaczenia. Bank działał bowiem w absolutnym zaufaniu do długoletniego pracownika, jakim była S. R., przy braku sygnałów ostrzegawczych w sytuacji, gdy system bankowy nie odnotowywał żadnych nieprawidłowości wobec niewprowadzania - jak już wyżej zauważono do niego danych.

Nie znalazł uznania Sądu odwoławczego również kolejny zarzut, że „sposób życia zmarłej (skromny, bez drogich rzeczy wręcz skromny) (...) czyni nieracjonalnym, „gdyż osoba, która przywłaszczyłaby kwotę 1,5 mln złotych powinna w jakiś sposób środki te ulokować lub wydać”. Jest to standardowa hipoteza mogąca być wywiedziona w stosunku do ogółu osób na rzecz, których doszło w jakikolwiek sposób do znacznego przysporzenia finansowego. Nie oznacza to jednak, że wnioskowanie takie można rozciągnąć na wszystkie możliwe do wystąpienia przypadki w życiu. Jednostki ludzkie kierują się różnym wartościami i celami życiowymi. Nie da się ich wszystkich przewidzieć czy skatalogować. To, że S. R. żyła skromnie, nie wyjeżdżała na wakacje, nie inwestowała pieniędzy, nie znaczy nic ponad te właśnie fakty. Istotne są niewątpliwe nieprawidłowości w jej pracy na rzecz byłego pracodawcy Banku w G. i powstała szkoda - nie zaś snucie hipotez, co do ewentualnego użytku z powstałej szkody. Wszelkie, zatem dywagacje apelujących pozwanych, że „nikt nie pochylił się nad dokonaniem najprostszej analizy logicznej stanu faktycznego w zakresie wskazania, że skoro przywłaszczyła ona kwotę ponad 1,3 mln zł to, co stało się z tymi pieniędzmi? (...) Jak wynika z wyciągów z konta zmarłej zmarła nie dokonywała żadnych wpłat tak dużych środków na swoje konto, a przeciwnie wszelkie środki, jakie uzyskiwała wypłacała, przy czym nie wykorzystywała je na pokrycie kosztów życia” jest bez znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest zadaniem Sądu prowadzenie w tym zakresie ustaleń czy raczej przypuszczeń.

Jako bezzasadny należało zdaniem Sadu Apelacyjnego uznać również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych z przesłuchania świadków, zawnioskowanych przez pozwanego, w tym I. R. gdyż, jak już wyżej wskazano, nie jest i nie było zadaniem sądów ustalać dalszych losów powstałej szkody. Przy czym jednocześnie sytuacja finansowa i materialno-bytowa pozwanych D. i W. R. była Sądowi Okręgowemu znana chociażby z tytułu badania okoliczności dziedziczenia, spisu inwentarza i podziału majątku spadkowego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności nie można zatem uznać, że Sąd Okręgowy nie przeanalizował dokładnie stanowisk stron, a dostarczone przez nie dowody nie zostały ocenione. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego

brak jest podstaw do uwzględnienia stawianych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego.

Przechodząc do rozważań dotyczących zarzutów zawartych w apelacji pozwanych naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu przedawnienia.

Pozwani D. i W. R. podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego rację miał Sąd pierwszej instancji, że roszczenie powoda nie przedawniło się; kwestia ta została należycie zbadana i wyjaśniona w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji. W szczególności ustalono, kiedy rozpoczął bieg termin przedawnienia, a także, kiedy były pracodawca S. R. (powód) dowiedział się faktycznie o wyrządzonej przez pracownika szkodzie i jej rozmiarze. Jednoznaczny pogląd orzecznictwa i doktryny stwierdza, że przedawnienie roszczeń w przypadku wyrządzenia pracodawcy szkody przez pracownika rozpoczyna swój bieg od momentu powzięcia przez pracodawcę wiedzy o tym (tak wyroki Sądu Najwyższego: z 15 września 1978 r., IV PR 205/78. LEX nr 14459; z 3 marca 1981 r., IV PRN 6/81, OSNC 1981 Nr 11, poz. 225; z 5 lutego 1991 r., I PR 429/90, LEX nr 1112053).

Do przedawnienia roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych stosuje się art. 291 § 2 k.p. (w razie wyrządzenia szkody z winy nieumyślnej) albo art. 291 § 3 k.p. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. (w razie wyrządzenia szkody z winy umyślnej). W niniejszej sprawie zaś Sąd Okręgowy trafnie uznał, że z poczynionych ustaleń wynika, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności majątkowej S. R. w oparciu o art. 122 k.p. Apelujący zarzucili, że nie można się zgodzić z Sądem Okręgowym, że powód dowiedział się o potencjalnej osobie sprawcy jak i wysokości szkody dopiero 23 lutego 2018 r. tj. w dniu sporządzenia pisemnej opinii grafologa. W szczególności podnieśli, iż to bank zawiadomił o możliwości popełnienia przestępstwa, a w czerwcu 2015 r. wypłacił na rzecz poszkodowanych klientów kwoty ponad 570.000,00 zł, co oznacza, że cyt. - „miał wiedzę o wysokości szkody jak i osobie domniemanego sprawcy”, a tym samym termin przedawnienia w najpóźniejszym wariantie rozpoczął bieg z dniem 1 lipca 2015 r., a przedawnienie nastąpiło z dniem 2 lipca 2018 r.

Niewątpliwie jednak pojęcia „wyrządzenia szkody” i „zdarzenia wyrządzającego szkodę” nie są równoznaczne. Zdarzeniem wyrządzającym szkodę jest bowiem określone zachowanie się danego pracownika, natomiast momentem wyrządzenia szkody jest data jej powstania, czyli chwila zrealizowania się - będącego następstwem zachowania się pracownika - skutku w postaci uszczerbku w majątku pracodawcy. Oznacza to, że data zdarzenia wyrządzającego szkodę i data wyrządzenia szkody nie muszą się pokrywać, gdyż szkoda może powstać i niejednokrotnie powstaje później niż wywołujące ją zachowanie pracownika. Przepis art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c., łączy początek biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym - niezależnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia - z dniem, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, a więc bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., II PK 38/11, LEX nr 1095822). W orzecznictwie przyjęto, że datą powzięcia przez pracodawcę wiadomości o wyrządzeniu przez pracownika szkody w rozumieniu art. 291 § 2 k.p. jest data, w której pracodawca uzyskał wiadomość o faktach, z których – przy prawidłowym rozumowaniu - można i należy wyprowadzić wniosek, że szkoda jest wynikiem zawnionego działania lub zaniechania pracownika, a nie data, w której wniosek taki został rzeczywiście przez pracodawcę z faktów tych wyprowadzony (wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 1978 r., IV PR 198/78, LEX nr 14463).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 23 maja 2014 r., II PK 28/14) oraz doktrynie prawa ugruntowany jest też pogląd prawny, że nawet umyślne naruszenie przez pracownika jego obowiązków nie musi być równoznaczne z umyślnym wyrządzeniem szkody. Umyślne bowiem wyrządzenie szkody będzie miało miejsce tylko wtedy, gdy sama szkoda zostanie objęta zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym pracownika. W psychice osoby odpowiedzialnej musi istnieć świadomość i zwłaszcza zamiar wyrządzenia szkody. Do przypisania pracownikowi wyrządzenia szkody z winy umyślnej pod postacią zamiaru ewentualnego również musi być ustalone, że pracownik posiadał świadomość, iż jego zachowanie może doprowadzić do powstania szkody, i z tym godził - tak też należy przyjąć w niniejszej sprawie -

biorąc pod uwagę sposób i skalę nieprawidłowości w wykonywaniu pracy przez S. R. i związek przyczynowy pomiędzy nim a powstałą szkodą.

Podsumowując, w razie umyślnego wyrządzenia szkody przez pracownika roszczenie pracodawcy o jej naprawienie przedawnia się według art. 442¹ k.c. z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany, (czyli pracodawca) dowiedział się (według aktualnego brzmienia tego przepisu: albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć) o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednak termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Niewątpliwie jest, że Sąd Okręgowy ustalił, że pierwsze zgłoszenia dotyczące nieprawidłowości na kontach klientów Banku w G. zaczęły napływać w lutym 2015 r. Jednakże dopiero przeprowadzone postępowanie przygotowawcze w sprawie, a w szczególności opinia biegłego grafologa z 23 lutego 2018 r., pozwoliły na ustalenie wysokości szkody i mechanizmu działania pracownika odpowiedzialnego za wyrządzenie powodowi szkody, a w takim przypadku ma miejsce zastosowania dłuższego okresu przedawnienia i odwołanie się do art. 291 § 3 k.p., gdyż dopiero wtedy można było S. R. zasadnie przypisać odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną umyślnie z art. 122 k.p. Argument systemowy pozwala na stwierdzenie, że wprowadzie „roszczeń umyślnych” z art. 291 § 3 k.p. ustawodawca nie wyłączył z kategorii roszczeń „ze stosunku pracy” (art. 291 § 1 k.p.), to jednak zasygnalizował, że konstrukcyjnie bliskie są one roszczeniom deliktowym (*vide* wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2020 r., III PR 4/19).

Apelujący D. i W. R. zarzucili także naruszenie art. 117 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie. Po raz kolejny Sąd drugiej instancji ocenił, że Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo, że odpowiedzialność S. R. wywodzi się z art. 122 k.p. zgodnie, z którym pracownik umyślnie wyrządzający szkodę jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości, oraz że przepis ten ma zastosowanie powszechne, niezależne od rodzaju odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny ocenił, że w niniejszej sprawie występowała wina umyślna. biorąc pod uwagę materiał dowodowy sprawy, oraz fakt, że S. R. była wieloletnim i doświadczonym pracownikiem banku, zajmując samodzielne stanowisko. Przy pełnej zatem odpowiedzialności statuowanej na podstawie art. 122 k.p, brak jest

podstaw do zastosowania rozważania mechanizmu przyczynienia się byłego pracodawcy z art. 117 § 1 k.p.

W kontekście kolejnego zarzutu naruszenia art. 8 k.p. Sąd odwoławczy wskazał, że rację ma Sąd Okręgowy przywołując odpowiedzialność S. R. w oparciu o art. 122 k.p., pracownika powodowego banku cieszącego się jego absolutnym zaufaniem, co doprowadziło do powstania szkody ogromnych rozmiarów. S. R. doprowadziła bowiem skutek swych działań do szkody ogromnych rozmiarów na rzecz Banku w G. oraz jego klientów w wysokości, co najmniej 518 862,98 zł, a zasądzone od pozwanych kwoty pokrywają jedynie bardzo niewielką część straty poniesionej przez Bank w G.. Słusznie zatem nie da się uznać, aby spadek otrzymany po S. R. mógł stanowić usprawiedliwione przysporzenie dla pozwanych z wyłączeniem ich odpowiedzialności. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że przeciwnie rozstrzygnięcie kłóciłoby się z zasadami współżycia społecznego.

Przechodząc po raz kolejny - ale już w kontekście zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego - do zarzutu sformułowanego końcowo w apelacji - naruszenia art. 6 ust. 2 Konwencji Praw Człowieka należy jednoznacznie uznać, że podstawową zasadą prawa karnego jest to, iż odpowiedzialność karna wygasa wraz ze śmiercią osoby, która popełniła czyn zabroniony (np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 sierpnia 1997 r. A.P., M.P. I T.P. v. SZWAJCARIA - skarga nr 19958/92) . Jednocześnie jednak sąd rozpoznający roszczenie odszkodowawcze jest uprawniony do wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie zgłoszonych roszczeń cywilnych niezależnie od tego, czy względem oskarżonego został wydany wyrok uniewinniający, czy wyrok skazujący. Sąd drugiej instancji powołał się na to, że w wyroku w sprawie Allen przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (wyrok Wielkiej Izby ETPC z 12 lipca 2013 r. w sprawie Allen Przeciwno Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 25424,09 § 122, czy wyrok ETPC z 25 sierpnia 1993 r. w sprawie Sekanina przeciwko Austrii, skarga nr 13126/87, § 30) wprowadzono rozróżnienie między sprawami, w których postępowanie karne zostało umorzone a tymi, w których wydano prawomocny wyrok uniewinniający, wyjaśniając, że wyrażanie podejrzeń, co do niewinności oskarżonego jest dopuszczalne, dopóki postępowanie karne nie zakończy się wydaniem orzeczenia, co do istoty oskarżenia, ale nie jest już dopuszczalne

powoływanie się na takie podejrzenia po uprawomocnieniu się wyroku uniewinniającego.

Jednocześnie Trybunał dostrzega, że w pewnych przypadkach przesłanki odpowiedzialności cywilnej, mogą częściowo pokrywać się z przesłankami odpowiedzialności karnej, dopuszczając możliwość posłużenia się sformułowaniami, które występują i w prawie karnym, i w prawie cywilnym. Tytułem przykładu, w wyroku w sprawie N.A przeciwko Norwegii ETPC (wyrok ETPC z 18 grudnia 2014 r. w sprawie KEM. przeciwko Norwegii, skarga nr 27473/11, § 48) Trybunał uznał, że posłużenie się przez sąd krajowy między innymi sformułowaniami „przemoc” i „złe traktowanie” nie podważyło wydanego uprzednio wyroku uniewinniającego, lecz służyło uzasadnieniu rozstrzygnięcia zasądzającego odszkodowanie. Trybunał dopuścił możliwość posłużenia się niefortunnym językiem w postępowaniach, które nie dotyczyły odpowiedzialności cywilnej za czyn wywołujący skutki zarówno w prawie karnym, jak i w sferze stosunków prawa cywilnego, stąd zdaniem sądu odwoławczego w niniejszej sprawie niefortunne stwierdzenia Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie mogą stać na przeszkodzie dochodzeniu roszczeń cywilnych banku szczególnie, gdy wywodzą się one z odpowiedzialności cywilnej pracowniczej a podstawą odpowiedzialności jest art. 122 Kodeksu pracy.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli skargami kasacyjnymi pozwani w części oddalającej ich apelację.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto w przypadku obu skarg kasacyjnych na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

W jednakowo brzmiących uzasadnieniach wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwani wskazali, że Sądy obu instancji zastosowały w sposób niewłaściwy prawo materialne, tj. art. 122 k.p. w sytuacji, gdy nie wykazano w żaden sposób w toku postępowania działania zmarłej w umyślnym zamiarze wyrządzenia szkody pracodawcy, ponadto nie ustalono w jakich datach były dokonane konkretne działania zmarłej, a więc od jakiego czasu winien być liczony maksymalny okres przedawnienia art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 291 § 2 i 3 k.p. Także pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 442¹ § 1 k.c.

w zw. z art. 291 § 2 i 3 k.p., art. 117 k.p. art. 8 k.p., art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka sąd nadal zasadne i wymagają kontroli Sądu Najwyższego. W szczególności naruszenie zasad Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, powinno znaleźć możliwość weryfikacji i kontroli w postaci nadzwyczajnego środka odwoławczego jaką jest skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Sprawa będąca przedmiotem niniejszego postępowania była sprawą specyficzną i wymagającą szczególnej uwagi, a w ocenie pozwanego nie została ona w sposób dogłębny i prawidłowy zweryfikowana przez Sady obu instancji. W ocenie pozwanego zarzuty prawa materialnego sformułowane już na etapie postępowania apelacyjnego, nie zostały w sposób skuteczny obalone w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego i wymagają dalszej kontroli przez Sąd Najwyższy. Natomiast w świetle przedstawionych argumentów w skardze kasacyjnej w ocenie pozwanym, jest ona oczywiście uzasadniona.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o:

1. o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania;
2. o oddalenie skarg kasacyjnych - w przypadku przyjęcia ich do rozpoznania;
3. o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne pozwanych nie kwalifikują się do przyjęcia ich do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty

świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesione w sprawie skargi kasacyjne zawierają wnioski o przyjęcie ich do rozpoznania uzasadnione w ten sposób, że skargi kasacyjne są oczywiście uzasadnione (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazali istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Strona skarżąca nie przedstawiła jakichkolwiek argumentów przemawiających za uznaniem, że skarga kasacyjna w niniejszej sprawie była oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest w tym zakresie oparte wyłącznie o polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną stanu faktycznego dokonaną przez Sąd drugiej instancji.

Strona skarżąca próbuje przeforsować swoją ocenę stanu faktycznego niniejszej sprawy i zebranych w niej dowodów, co w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne. Skarżący kwestionują ustalenie faktycznie Sądu drugiej instancji, jakim było przypisanie S. R. winy umyślnej, tymczasem ocenę taką dokonał Sąd Apelacyjny na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie może być ona kwestionowana przez Sąd Najwyższy. Jeżeli natomiast chodzi o odniesienie się do pozostałych zarzutów apelacji, co podniesiono w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, to wskazać należy, że Sąd Najwyższy nie jest zwykłym sądem trzeciej instancji i jego rolą nie jest badanie, po raz kolejny, zarzutów podnoszonych w apelacji. Sam zaś fakt braku usatysfakcjonowania strony oceną zarzutów dokonaną przez Sąd drugiej instancji nie świadczy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

(r.g.)